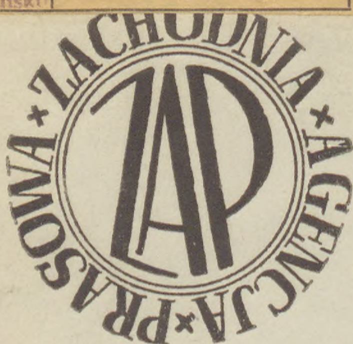


ZACHODNIA AGENCJA PRASOWA

DZIENNIKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY WARSZAWA, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 210

Nr. 3/I 7.I.1947

BIULETYN INFORMACYJNY

Niniejszy biuletyn Zachodniej Agencji Prasowej, dziennikarskiej spółdzielni psacy, nosi charakter specjalny: zajmuje się wyłącznie problemami Ziem Zachodnich Polski oraz zagadnieniem niemieckim. W tak zakreślonych ramacų nacisk specjalny położony będzie na problemy Ziem odzyskanych.

Repolizacja tych Ziem jest wielkim eksperymentem politycznym, gospodarczym i społecznym. Nic dziwnego więc, iż budzi zagranicą żywe zainteresowanie.

Informacje zawarte w niniejszym biuletynie zobrazować mają wielkość wysiłku, koniecznego do rozwiązania tego historycznego zadania i ukazać osiągnięte wyniki.

PODSTAWOWE WIADOMOŚCI O ZIEMIACH ODZYSKANYCH.

Użytki rolne i lasy.

Ogólna powierzchnia użytków rolnych na Ziemiach Odzyskanych (bez Gdańska) wynosi 6,4 miliona hektarów (w tym 4,8 miliona ha gruntów ornych) oraz 2.829.000 hektarów lasów.

Województwo	Użytki rolne (w tysiącach hektarów)	Lasy
Województwo Olsztyńskie (część b. Prus Wschodnich)	1.666	443
Województwo Szczecińskie (Pomorze Zachodnie)	2.052	518
Województwo Wrocławskie (Śląsk Dolny)	1.545	787
Ziemia Lubuska (część Województwa Poznańskiego)	545	798
Śląsk Opolski (część Wojew. Śląsko-Dąbrowskiego)	598	283

Powierzchnia lasów na Ziemiach Odzyskanych wynosi 26% całości obszaru.



W 1939 r. istniały na Ziemiach Odzyskanych 478.962 gospodarstwa rolne o ogólnej powierzchni 9.353.764 hektarów. Z tego było:

W Prusach Wschodnich	91 083	o	powierzchni	2 172 664 ha
Na Pomorzu Zachodnim	107 638	o	„ „	2 884.146 ha
W Ziemi Lubelskiej	48 853	o	„ „	1.029.422 ha
Na Dolnym Śląsku i Opolskim	231.388	o	„ „	3.267 532 ha

Dalsze ożywienie obrotów towarowych ze Skandynawią.

Gdańsk (ZAP) Eksport polskiego węgla do państw skandynawskich stale się zwiększa. Ostatnio w ciągu jednego dnia statki norweskie oraz szwedzkie załadowały 12.000 ton węgla Ożywiają się również stosunki handlowe z Danią, która bierze udział w obrotach portu gdańskiego, zabierając stąd coraz to większe transporty węgla.

Export drobiu i jaj do Anglii.

Gdynia (ZAP) W związku z okresem Świąt Bożego Narodzenia importerzy brytyjscy zakupili w Polsce poważne ilości drobiu i jaj. Z portu gdyńskiego wyszedł ostatnio statek „Baltania" z ładunkiem 20 ton bitych gęsi oraz 50 ton jaj. W ten sposób obroty handlowe polsko-brytyjskie zaczynają wracać do tradycji przedwojennych.

W miarę odbudowy gospodarstwa wiejskiego Polska będzie eksportowała coraz więcej żywności. Na terenie Ziemi Lubuskiej powstają ośrodki hodowlane, które przy sprzyjających warunkach już w 1947 r. pozwolą na zapoczątkowanie eksportu bekonów. Sytuacja żywnościowa w Polsce nie jest wprawdzie jeszcze dobra, nie mniej wzgląd na zdobycie rynków eksportowych jak też i konieczność sprowadzania z zagranicy maszyn i surowców nakazują już dzisiaj wchodzić na światowe rynki wymiany towarowej.

Import bawełny.

Gdynia (ZAP) Do Gdyni wszedł z Antwerpii polski statek s/s „Poznań" z ładunkiem 3.357 bel bawełny wagi 650 ton. Statek przywiózł również urządzenia sygnalizacyjne, części maszyn, drut i t. d. w ilości 500 ton.

Polski przemysł włókienniczy eksportuje coraz większe ilości tkanin bawełnianych zagranicę. Ostatnio wykonywał on zamówienia dla terenów afrykańskich.

Odnalezione statki żeglugi przybrzeżnej.

Gdynia (ZAP) Niedaleko wejścia do basenu Prezydenta w porcie gdyńskim natrafiono na wraki s/s „Gdańska i s/s „Jadwigi", które przed wojną utrzymywały żeglugę przybrzeżną

Statki te zostały w 1939 r. zatopione przez niemieckie bombowce. Na pokładzie „Gdańska" zginął wówczas dyrektor Szkoły Morskiej Kosko, kapitan żeglugi wielkiej.

Oba statki zostaną w styczniu 1947 r. wydobyte i wyremontowane na polskich stoczniach .Po remoncie rozpoczną znowu obsługę żeglugi przybrzeżnej. Są to wprawdzie jednostki niewielkie, ale wobec wojennych strat marynarki polskiej każdy statek ma dla Polski duże znaczenie

Odbudowa baz dla produktów płynnych.

Gdańsk (ZAP) W porcie gdańskim dobiegają końca prace nad odbudową stacji zbiorników naftowych oraz urządzeń mechanicznych. Te same prace zostaną wkrótce ukończone również w porcie gdyńskim. W nieco późniejszym terminie zostanie ukończona odbudowa tych urządzeń w porcie szczecińskim, ale i tam prace są już daleko posunięte. Zdolność przepustowa dla wszystkich trzech portów polskich wynosi w skali rocznej około miliona ton. Spodziewany rzeczywisty obrót paliw płynnych drogą morską na rok 1947 wynosić będzie 300 do 400.000 ton, pozostałaby zatem zdolność przepustowa od 600 do 700.000 ton na inne produkty płynne planowane do eksportu lub niezbędnego importu jak płynne produkty suchej destylacji węgla i spirytusu w eksporcie oraz tłuszcze jadalne i przemysłowe w imporcie.

Już w najbliższej przyszłości wyposażenie techniczne portów polskich do tego stopnia będzie odbudowane, że powstaną rzeczywiste możliwości przeładunku tranzytowego dla krajów ościennych, przede wszystkim dla Czechosłowacji paliw płynnych oraz innych produktów płynnych. Możliwości te otwierają nowe horyzonty dla ożywienia ruchu i znaczenia naszych portów. Odnosi się to zarówno do Gdańska i Gdyni jak i przede wszystkim Szczecina z uwagi na uregulowany i spławny szlak Odry i możność transportu wodnego barkami aż prawie do południowych granic Polski.

Prace badawcze w porcie gdańskim.

Gdańsk (ZAP) Duże zniszczenia w porcie gdańskim a także zniszczenie archiwów spowodowały konieczność przeprowadzenia dokładnych badań i pomiarów w porcie gdańskim. Od pewnego czasu w porcie tym zespół nurków polskich wykonywuje ciężką i odpowiedzialną pracę. W ciągu 370 godzin nurkowania dokonano dokładnych prac pomiarowych a ponad to sprawdzono 3.325 metrów dna w kanałach i basenach oraz 700 metrów ścianki szczelnej

Normalizacja pracy w stoczniach polskich.

Gdańsk (ZAP) W listopadzie 1946 r. Zjednoczenie Stoczni Polskich wykazało dalszy wzrost wykonanych i przyjętych zamówień. Ilość przepracowanych robotniko - godzin wzrosła o 37.571 a maszyno-godzin o 12.317 w porównaniu z miesiącem październikiem. W listopadzie Stocznie Polskie wyremontowały 66 statków i 6 statków zagranicznych. Prócz tego wykonały szereg drobniejszych zleceń klientowskich. Ogólna wartość produkcji stoczni wyniosła 63.057.779 zł. Przy pracy zatrudnionych było 7.164 osób. Przyjęto 154 nowych pracowników.

Biuro konstrukcyjne stoczni opracowało projekt węglorudowców dla Gdynia-Ameryka-Linia według wymagań armatora. Od armatorów zagranicznych otrzymano szereg zapytań odnośnie budowy statków. Stocznie walczą z wielkimi trudnościami z powodu braku odpowiedniej liczby sił konstruktorskich. Skompletowanie całkowitego zespołu fachowców w dużym stopniu przyspieszyłoby całkowite uruchomienie wszystkich działów produkcji.

Biuro konstrukcyjne opracowuje obecnie projekt holownika 400 KM.

Poważnym wkładem do przemysłu stoczniowego na Wybrzeżu jest praca stoczni rybackich. Wykonują one budowę i remontują statki rybackie, wydobywają z wody zatopione statki a ponadto prowadzą roboty związane z odbudową i budową chłodni i fabryk lodu w Łebie, Postominie, Derłowie, Kołobrzegu i Szczecinie.

Pomyślnie rozwija się mała stocznia rybacka w Nowym Warpnie nad Zalewem Szczecińskim. Spuściła ona w drugiej dekadzie grudnia dwie łodzie motorowe o długości 8 m., tramwaj wodny wraz z silnikiem oraz jacht motorowy „Gwidon Czerwiński". W krótkim czasie stocznia ukończy budowę trzech motorowych łodzi rybackich oraz szeregu innych mniejszych jednostek.

Państwowy Zarząd Wodny w Szczecinie rozbudowuje w dalszym ciągu stocznię w Podjuchach. Obecnie kończy się tam budowę warsztatów mechanicznych, w których będzie można przeprowadzić remonty silników i innych metalowych części łodzi i barek.

Spółka „Żegluga Polska na Odrze" przejęła ostatnio od Zjednoczenia Stoczni Polskich stocznię „Bałtyk" w Szczecinie i natychmiast przystąpiła do prac związanych z jej uruchomieniem. Stocznia jest już w dużej mierze uporządkowana i przygotowana do wykonywania małych napraw i remontów. Stocznia przyjęła już do remontu pierwsze jednostki rzeczne

Inwestycje w portach polskich.

Gdańsk (ZAP). W okresie od września 1945 r. do września 1946 r. w naszych portach w Gdańsku i w Gdyni wykonano inwestycyj ogółem na 1.100.000.000 zł. przeładowano zaś w obu

portach łącznie 7.500.000 ton. Z cyfr tych wynika, że na jedną tonę przeładowanych towarów przypadało około 150 zł. inwestycji.

Porty nasze dysponują obecnie 5 dźwigami na jeden kilometr użytkowanego nadbrzeża. Przed wojną Gdynia na 1 km. nadbrzeża posiadała 15 dźwigów, a więc trzy razy więcej. Mimo tak poważnego zmniejszenia środków przeładunkowych porty nasze ładują obecnie 700.000 ton miesięcznie. Przy tak niedostatecznej ilości dźwigów jest to swego rodzaju rekord. Wyniki te należy zawdzięczać głównie pracownikom portowym, którzy rozumieją, że od nich w poważnej mierze zależy odbudowa gospodarcza Polski i dają z siebie ofiarnie wszystkie siły.

Ilość czynnych dźwigów zwiększa się zresztą w każdym miesiącu dzięki wytężonej pracy nad remontem zniszczonych. W 1947 r. zmontowane zostaną w naszych portach pierwsze dźwigi polskiej konstrukcji, wykonane w hutach śląskich i wtedy liczba dźwigów osiągnie przedwojenny poziom Gdyni. Tak więc pracą całej Polski dźwigają się z wojennych zniszczeń polskie porty.

W Szczecinie na wyspie Łasztowni rozpoczęto już odbudowę chłodni rybnej. Prace prowadzi biuro odbudowy portu.

26-lecie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni.

Gdynia (ZAP). Państwowa Szkoła Morska w Gdyni obchodziła w grudniu 26-lecie swojej pracy nad wychowaniem kadr oficerskich dla polskiej marynarki handlowej. Podczas wojny czynny był wydział nawigacyjny Państwowej Szkoły Morskiej przy „School of Navigation" w Southhampton w W. Brytanii. Pierwszy po wojnie rok szkolny rozpoczął się 1 listopada 1945 r. W 1946 r. zgłoszenia do Szkoły przekroczyły pięciokrotnie liczbę miejsc. Zainteresowanie sprawami morskimi było i przed wojną w Polsce bardzo duże. Obecnie po odzyskaniu większego wybrzeża morskiego wzrosło ono jeszcze bardziej.

Uruchomienie nowej cukrowni.

Pelplin (ZAP). W znanej siedzibie biskupów chełmińskich w Pelplinie odbyło się otwarcie cukrowni, odbudowanej z całkowitego zniszczenia. Dużą trudność w odbudowie stanowił brak wzorów odpowiednich turbin, które po dłuższym dopiero poszukiwaniu odnaleziono pod Bydgoszczą i na Dolnym Śląsku. Według tych odnalezionych wzorów budowano nowe regulatory. Cukrownia posiada 2 turbiny AEG o łącznej sile 2.500 KW. 2 kotły wąskoprężne wielorurkowe systemu Barkoc Wilcoc i jeden systemu Oeblera o ogólnej powierzchni ogrzewalnej 1.050 m.

Cała aparatura została wyremontowana we własnym zakresie, wszystkie budynki zostały na nowo od fundamentów

zbudowane, urządzenia mechaniczne zostały w stu procentach zelektryfikowane, co daje dużą oszczędność w drogich pasach skórzanych napędowych. Początkową produkcję projektuje się w ilości 330.000 q, przy czym produkcja dzienna będzie początkowo wynosiła 15.000 q na dobę.

Pomimo że cukrownia była dotąd nieczynna — zorganizowała sobie wcześnie plantacje buraka. Już w 1945 r. zakupiła zakontraktowane u plantatorów buraka cukrowego kontyngenty i wysłała je do cukrowni w Świeciu. Dzięki temu natychmiast po odbudowie cukrownia rozporządzała zapasem surowca i z miejsca mogła przystąpić do produkcji.

Odbudowa komunikacji kolejowej.

Szczecin (ZAP). Władze kolejowe przystąpiły do odbudowy linii kolejowej, łączącej Szczecin z Kamieniem Linia ta na odcinku północnym rozebrana była na długości 17 km. Prace nad odbudową zostaną ukończone w połowie stycznia 1947 r.

Trwają również w dalszym ciągu prace na zachodnim brzegu Odry nad odbudową linii kolejowej idącej ze Szczecina do Trzebieży Dworzec kolejowy w Policach został już oczyszczony i uruchomiony podobnie jak szereg innych dworców na tym odcinku. Większa część dworców kolejowych na Pomorzu Zachodnim została zniszczona na skutek działań wojennych. Władze kolejowe prowadzą ożywione prace związane z odbudową poszczególnych obiektów kolejowych, a przede wszystkim dworców osobowych, parowozowni i innych najważniejszych i najpotrzebniejszych dla życia gospodarczego obiektów kolejowych. Duże tempo prac w związku z zimą zostało jeszcze bardziej przyspieszone.

Na terenie Województwa Gdańskiego uruchomiona została po odbudowie linia kolejowa na szlaku Lębork—Marzewo.

Nowy most kolejowy na Wiśle.

Tczew (ZAP). Intensywnie odbudowywany most na Wiśle pod Tczewem zostanie wkrótce oddany do częściowego użytku. Równocześnie trwać będzie nadal dalsza odbudowa Będzie to pierwszy odbudowany most, łączący Województwo Olsztyńskie z Gdańskiem. Ze względu na jego ogromne znaczenie komunikacyjne — otwarcie tego mostu będzie prawdziwym osiągnięciem dla województw Gdańskiego i Olsztyńskiego.

Most tczewski jest angielskim mostem składanym typu wojskowego. Jego uruchomienie uległo opóźnieniu, ponieważ statek wiozący pewne części tego mostu — wpadł na minę i zatonął. Ponowne wykonanie zatopionych części opóźniło odbudowę i uruchomienie mostu.

Most tczewski będzie chwilowo pierwszym i jedynym mostem na odcinku dolnej Wisły. W połowie 1947 r. oddany zostanie do użytku drugi most na Wiśle pod Malborkiem. Dodac

należy, że na całej długości Wisły Niemcy wysadzili wszystkie mosty, tak, że komunikacja odbywała się początkowo tylko przy pomocy mostów prowizorycznych. Dotąd odbudowano jeden most na górnej Wiśle, dwa mosty w Warszawie i most w Toruniu. W 1947 r. zostanie kilka dalszych mostów oddanych do użytku.

Postępy elektryfikacji.

Olsztyn (ZAP). Odbudowa i rozbudowa zakładów produkujących energię elektryczną na terenie Województwa Olsztyńskiego w połączeniu z odbudową linii wysokiego napięcia postąpiły tak daleko naprzód, że jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia rozpoczęła się wysyłka energii elektrycznej do miejscowości położonych w województwie białostockim. Osiągnięcia te zostały okupione dużymi wysiłkami wszystkich pracowników.

Uruchomienie zakładu elektrolizy wody.

Gdańsk (ZAP) W miejscowości Letniewo w Województwie Gdańskim zbudowano pierwszy na Ziemiach Odzyskanych zakład elektrolizy wody. Zakład uruchomił już produkcję wodoru, tlenu i wody destylowanej. Jego zdolność wytwórcza przy całkowitym wykorzystaniu możliwości będzie wynosiła 80 metrów sześciennych tlenu na godzinę.

Odbudowa nowoczesnej rzeźni.

Olsztyn (ZAP). Miasto posiada wielką rzeźnię wyposażoną w najnowocześniejsze urządzenia. Rzeźnia ta została zbudowana w latach od 1939 do 1941 przez polskich i francuskich jeńców wojennych. Podczas przesuwania się frontu zakład ten został częściowo zniszczony i całkowicie zdewastowany. Obecnie zarząd miejski przystąpił do remontu rzeźni. Jej odbudowa będzie miała znaczenie dla polskiego eksportu przetworów mięsnych do Anglii i Stanów Zjednoczonych A. P. Na razie wprawdzie Województwo Olsztyńskie, które ma wybitny charakter rolniczo-hodowlany — odczuwa wielki niedostatek bydła, ten stan rzeczy jednak niedługo się zmieni. Ludność obywa się bez mięsa, oszczędzając wszystkie sztuki bydła, nadające się do chowu, tak, że województwo prędzej czy później będzie mogło rozpocząć eksport. W tym eksporcie rzeźnia olsztyńska odegra dużą rolę.

Wieś podnosi się z gruzów.

Głąbczyce (ZAP). Na terenie powiatu głąbczyckiego na Śląsku około 800 rodzin osadników zajęło poniemieckie gospodarstwa rolne. Zabudowania tych gospodarstw były w większości i w znacznym stopniu zniszczone. Celem odbudowania tych

gospodarstw władze udzieliły osadnikom dużej pomocy. Dostarczyły im blachy cynkowej, papy, gwoździ na ogólną sumę 550.000 zł. Drzewo zakupiono na miejscu. Dzięki pomocy państwowej osadnicy przed nadejściem mrozów zdołali odbudować budynki. Będzie to miało duże znaczenie dla zwiększenia produktywności gospodarstw.

Wystawa przemysłu śląskiego.

Gliwice (ZAP). Wystawa Przemysłu Śląska Opolskiego w Gliwicach została zamknięta. Cieszyła się ona ogromnym powodzeniem. Zwiedziło ją kilkaset tysięcy osób z całego kraju oraz dużo gości zagranicznych, interesujących się polską produkcją i możliwościami eksportowymi. Podczas trwania wystawy zawarto szereg korzystnych transakcyj.

Trolleybusy w Olsztynie.

Olsztyn (ZAP). W stolicy Warmii i Mazur w Olsztynie zbudowano i uruchomiono pierwszą linię trolleybusową. W ten sposób Olsztyn jest trzecim miastem w Polsce, posiadającym trolleybusy W najbliższym czasie zostaną tu oddane do użytku dalsze linie trolleybusowe na innych trasach.

Komunikacja trolleybusowa w miastach polskich posiada bardzo duże znaczenie, ponieważ miasta nasze utraciły w czasie wojny cały tabor autobusowy, wywieziony do Niemiec lub zniszczony w czasie działań wojennych, a podobnemu losowi uległy niemal wszystkie samochody osobowe w Polsce. Po wojnie główny wysiłek skierowano na zwiększenie taboru samochodów ciężarowych, posiadających większe znaczenie dla odbudowy gospodarczej kraju. trolleybusy więc zastępują obecnie przedwojenną komunikację samochodową.

Rozwój spółdzielczości.

Szczecin (ZAP). Na obszarze Województwa Szczecińskiego istnieje 490 spółdzielni, w tym 218 spółdzielni handlowych, 52 przetwórcze, 159 pomocniczo-rolnych, 15 oszczędnościowo-pożyczkowych oraz 46 spółdzielni pracy i innych. Wszystkie należą do Związku Rewizyjnego.

Gdańsk (ZAP). W Województwie Gdańskim działa 360 spółdzielni, w tym 82 spółdzielnie spożywców, 13 spółdzielni rolniczo-handlowych, 14 księgarskich, 6 handlowych innych, 21 przetwórczych, 12 rybackich, 6 ogrodniczych, 78 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, 26 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, 103 spółdzielnie pracy i inne.

Spółdzielnie dobrze się rozwijają i wykazują ożywioną działalność. Na terenie województwa szczecińskiego np. spółdzielnie odbudowały i uruchomiły 12 gorzelni, 11 młynów. 3 tartaki, 6 piekarni, 1 przetwórnię owoców, 6 mleczarni, 1 zakład ceramiczny oraz 7 warsztatów kołodziejskich, mechanicz-

nych i innych. W krótkim czasie zostaną uruchomione dalsze 3 gorzelnie. Zniszczonemu materialnie społeczeństwu forma spółdzielczości pozwala tworzyć kapitały i uruchamiać warsztaty pracy, leżące w gruzach i opuszczeniu.

Spółdzielnie żydowskie.

Szczecin (ZAP). W Szczecinie i województwie szczecińskim osiedliło się stosunkowo dużo ludności żydowskiej. Ludność ta stworzyła szereg spółdzielni o rozmaitym charakterze. W powiecie starogardzkim żydowska spółdzielnia parcelacyjno-osadnicza zajęła jeden z majątków ziemskich. Majątek ten jest bardzo zniszczony i pozbawiony inwentarza. Po zdobyciu odpowiedniej ilości inwentarza dokonany zostanie podział majątku na samodzielne gospodarstwa.

W Trzebieży powstała pierwsza żydowska spółdzielnia „Rybak Szczeciński". Spółdzielnia otrzymała osiedle rybackie, w którym zamieszkali częściowo również Kaszubi z przedwojennego polskiego wybrzeża. Kaszubi będą przeprowadzali połowy dla spółdzielni łącznie z rybakami żydowskimi, którzy nie znają dotąd techniki połowów.

W Szczecinie jeden z warsztatów żydowskich rozpoczął produkcję mniejszych kutrów rybackich dla spółdzielni.

W okręgu wałbrzyskim na Śląsku duża kolonia żydowska pracuje w kopalniach węgla. Żydzi osiągają w kopalniach doskonałe wyniki. Wszystkie zgrupowania żydowskie prowadzą własne bogate życie kulturalne i społeczne.

Praca żydów w rolnictwie, rybołóstwie i górnictwie jest w Polsce nowością. Wbrew utartym poglądom na wszystkich tych odcinkach żydzi pracują bardzo dobrze i wszędzie zyskują uznanie kierownictwa. Tragiczne przejścia wojenne zmieniły też poniekąd psychikę ludności żydowskiej, która dzisiaj w znacznie silniejszym stopniu dąży do bezpośredniego związania się z ziemią. Przetrwanie ciężkiej okupacji niemieckiej zawdzięczają żydzi w przeważnej mierze pomocy społeczeństwa polskiego, które niosło im pomoc z narażeniem własnego życia. W tych warunkach zniknęło wiele uprzedzeń przedwojennych i nastąpiło duże zbliżenie. Społeczeństwo żydowskie dzisiaj pragnie się wywdzięczyć Polsce wytężoną pracą nad jej odbudową gospodarczą. Społeczeństwo polskie jak i władze państwowe podejmują wiele starań dla stworzenia żydom możliwie najlepszych warunków życia i pracy i dla włączenia ich do ogólnego procesu produkcji.

Repatriacja z zachodu trwa nadal.

Dziedzice (ZAP). Mimo zaczynających się silniejszych mrozów — repatriacja Polaków z zachodu nie ustaje. W ostatnim tygodniu przed Świętami Bożego Narodzenia przybyły do kraju transporty 358 repatriantów z Wildflecken, 685 z Villingen, oraz

576 z Salzburga w zonie amerykańskiej, ponad to 30 osób z Paryża i 412 osób z Reims we Francji. Ogółem powróciło już do kraju z zachodu przez punkt przejściowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Dziedzicach około 350.000 Polaków.

Ogromną pomocą dla powracających repatriantów jest opracowany przez UNRRA plan wydawania sześćdziesięciodniowej racji żywnościowej, który niestety obecnie dobiegł końca.

Repatriacja według wszelkich danych ulegnie dalszemu wzmożeniu wczesną wiosną 1947 r. po ustaniu mrozów. Z niektórych okręgów okupacyjnych w Niemczech powracają do Kraju ostatnie już grupy Polaków.

Głos Szweda o ludności autochtonicznej.

Olsztyn (ZAP) Przewodniczący Szwedzkiej Misji Charytatywnej na Województwo Olsztyńskie p. Sven Hellquist w rozmowie z wicewojewodą olsztyńskim oświadczył, że polska ludność autochtoniczna zamieszkała na Warmii i Mazurach jest lojalnie i życzliwie ustosunkowana do Rządu i Państwa Polskiego.

Należy zaznaczyć, że p. Hellquist wraz z członkami Misji Szwedzkiej pracuje wśród ludności warmijskiej i mazurskiej i ma możność bezpośrednio i bezstronnie poznać rzeczywisty stan rzeczy i nastroje panujące wśród tej ludności. Ten głos bezstronnego świadka winni usłyszeć wszyscy, którzy mają jeszcze wątpliwości co do polskości Ziem Odzyskanych.

Duński Czerwony Krzyż w Polsce.

Olsztyn (ZAP) Polska jest najbardziej zniszczonym krajem w Europie. Jej straty są wiele razy większe, niż osławione zniszczenie Niemiec. To też do Polski przyjeżdżają misje pomocy z szeregu państw europejskich. M. in. na terenie Województwa Olsztyńskiego działa misja duńskiego Czerwonego Krzyża.

Jej opiece podlega na terenie powiatu ostródzkiego około 6.000 dzieci, zgrupowanych w 35 szkołach powszechnych. W samym mieście istnieje 10 punktów rozdzielczych, w których rozdaje się codziennie 1.600 litrów zupy oraz 400 litrów mleka. Poza tym każde dziecko otrzymuje czekoladę i płatki owsiane — razem 650 kalorii dziennie. Z pomocy duńskiego Czerwonego Krzyża korzysta również 600 starców, 200 chorych dzieci i 200 kobiet ciężarnych. Czynne ambulatorium lekarskie załatwia codziennie ponad 100 pacjentów oprócz wizyt domowych. Prowadzona jest skuteczna walka z epidemiami i chorobami wenerycznymi, które się tu niesłychanie rozpowszechniły podczas walk frontowych.

Praca duńskiego Czerwonego Krzyża jest bardzo pozytywna, a ofiarny personel tej pożytecznej placówki spotyka

się na każdym kroku z objawami gorącej wdzięczności społeczeństwa polskiego, które w pełni docenia wielki, bezinteresowny wysiłek duńskich przyjaciół.

Miasta Województwa Olsztyńskiego odczuwają dotkliwy brak lekarzy. Według pobieżnych obliczeń brak tu około 100 lekarzy różnych specjalności. Społeczeństwo ma nadzieję, że osiedli się tu pewna część lekarzy polskich, przebywających dotąd jeszcze na emigracji.

Opieka nad dziećmi w Gdańsku.

Gdańsk (ZAP) Komitet Opieki nad Dzieckiem w Gdańsku opiekuje się ponad 30.000 dzieci. Akcją dożywiania objęto 11.000 dzieci, z których 5.000 dożywiają Duńczycy. Ostatnio Kuratorium Szkolne uzyskało na cele pomocy dzieciom sumę 700.000 zł, dzięki czemu akcja dożywiania i kaloryczna wartość odżywienia poważnie wzrosły.

Domy Społeczne P. Z. Z.

Olsztyn (ZAP) Poszczególne placówki społecznego Polskiego Związku Zachodniego przystąpiły do organizowania na terenie Województwa Olsztyńskiego domów społecznych, które będą ośrodkiem życia kulturalnego i społecznego na Ziemiach Odzyskanych. W ostatnim czasie zorganizowano dwa domy społeczne: w Biskupcu i Ostrodzie.

Rozszerzenie sieci kin.

Gdynia (ZAP) Podczas okupacji władze niemieckie skonfiskowały Polakom wszystkie kina i zabroniły im prawa wstępu. W ostatnim okresie wojny Niemcy ostatecznie wywieźli z Polski wszystkie aparatury kinowe, tak że ludność polska została pozbawiona tej popularnej rozrywki. Odbudowa zniszczonej sieci kin pochłania bardzo wielkie sumy pieniężne postępuje jednak stale naprzód.

Na najbliższy okres na rozbudowę sieci kin na Wybrzeżu, zwłaszcza w miastach portowych, przewidziana jest kwota 56 milionów złotych. Przeprowadzona zostanie odbudowa lub budowa nowych kin m. in. w Rumii-Zagórzu, Nowym Porcie, Gdańsku, Oksywiu, Gdyni, Czersku, Pelplinie i Pruszczu. W Gdańsku już się odbudowuje wspaniałe przedwojenne kino, które zostanie uruchomione w pierwszym kwartale 1947 r. Ponad to zostanie zorganizowane kino objazdowe, które będzie objeżdżało miejscowości na razie nie posiadające własnych stałych kin.

Opieka studentów nad zabytkami.

Olsztyn (ZAP) W r. 1946 Ziemię Warmijsko - Mazurską (Woj Olsztyńskie) zwiedzały liczne zbiorowe wycieczki akademickie z całego kraju celem nawiązania kontaktu z miejscową ludnością.

Szczególnie liczne wycieczki przybyły z Uniwersytetu Poznańskiego, Toruńskiego, Lubelskiego, Szkoły Nauk Politycznych z Warszawy oraz z Politechniki Gdańskiej. Studenci Politechniki Gdańskiej opracowali plan zaopiekowania się zabytkami historycznymi w powiecie malborskim. Obok żywego człowieka polskiego na tych ziemiach na każdym kroku natrafia się na ślady dawnej polskiej przeszłości i chwały.

Kupcy dla studentów.

Gdańsk (ZAP) Z okazji „Święta Kupca" obchodzonego bardzo uroczyście na Wybrzeżu — Stowarzyszenie Kupców w Oliwie na okolicznościowym zebraniu uchwaliło ufundować dwa stałe stypendia dla słuchaczy Wyższej Szkoły Handlu Morskiego.

Inteligencja polska poniosła w czasie okupacji niemieckiej bardzo ciężkie straty. Dzisiaj Polska na każdym kroku odczuwa brak fachowców. Inicjatywa kupców oliwskich — zresztą nieodosobniona, przysporzy Polsce corocznie dwóch fachowców z dziedziny handlu morskiego.

Uchwała kupców oliwskich jest symptomatyczna dla ducha, jakim dzisiaj przesiąknięte jest społeczeństwo polskie. Potworny zamach na życie polskiego narodu — zjednoczył cały naród polski we wspólnym pragnieniu jak najszybszego odbudowania zniszczeń zarówno w materiale jak i w elemencie ludzkim i dążeniu do ugruntowania naszej przyszłości na jak najsilniejszych podstawach.

Profesorowie Uniwersytetów na Ziemiach Odzyskanych.

Bytom (ZAP) Profesorowie Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczęli pozytywną akcję polegającą na wygłaszaniu w większych miejscowościach Śląska serii popularnych wykładów naukowych z szeregu dziedzin, m. in. z zakresu budzącej ostatnio żywe zainteresowanie fizyki i chemii. Ludność bierze w tych odczytach tłumny udział.

Starostowie urzędują w terenie.

Olsztyn (ZAP) Zniszczenie środków komunikacyjnych utrudnia ludności Ziem Odzyskanych kontaktowanie się z władzami państwowymi. W związku z tym władze zwierzchnie wydały polecenie, by w niektórych okręgach starostowie urządzali w terenie zgromadzenia publiczne, na których mają odręcznie załatwić różne sprawy bieżące. O potrzebie tej inowacji świadczy wyjazd starosty olsztyńskiego do Wartenborka, gdzie na ogólnym zebraniu rozpatrzono 248 podań, rozdzielono inwentarz żywy, udzielono zapomóg w ogólnej kwocie 25.000 zł oraz wydano szereg zarządzeń zmierzających do usunięcia zła i niedomagań.

„Dywizjon berliński"

Słupsk (ZAP) Ostatnio rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich — Dywizjon Artylerii w Słupsku został przemianowany na „Dywizjon Berliński" na pamiątkę bohaterskich walk, stoczonych z nieprzyjacielem w zdobywaniu Berlina

Nowe biblioteki publiczne.

Olsztyn (ZAP) W ramach szeroko zakrojonej akcji oświatowej na Ziemiach Odzyskanych zwiększa się m. in. także i sieć bibliotek publicznych. Nadzór nad ich organizacją mają Inspektoraty Szkolne. Na terenie niemal każdego inspektoratu szkolnego czynnych jest już po kilka bibliotek publicznych. Klientami bibliotek są w dużej mierze Polacy spośród ludności rodzimej, którzy za czasów niemieckich pozbawieni byli polskiej książki i łakną bardzo ojczystego słowa. Jedyne książki polskie, jakie im za czasów niemieckich wolno było posiadać (i to nie wszędzie) — to książki kościelne. Zrozumiałe jest więc, że obecnie polska ludność rodzima garnie się chętnie do bibliotek dla przeczytania polskiej książki. Biblioteki niestety mają ograniczone możliwości kompletowania zbiorów, władze jednak i instytucje społeczne łożą na ten cel wszystkie pozostające do dyspozycji środki.

Teatr harcerski.

Szczecin (ZAP) Na terenie miasta Szczecina powstał amatorski teatr skautów, którzy w czasie świąt wystawili tradycyjne polskie „Jasełka". Przedstawienia cieszyły się wielką frekwencją publiczności. Zespół teatralny skautów liczy na razie 15 osób. Ma on zamiar w przyszłości stale urządzać przedstawienia dla dzieci i młodzieży.

Pracownia regionalnej kultury ludowej.

Olsztyn (ZAP) Przy Muzeum Mazurskim w Olsztynie, zaopatrzonym w poważną ilość eksponatów regionalnej sztuki ludowej — stworzono bibliotekę, zawierającą różne dzieła naukowe. W najbliższym czasie biblioteka zastanie połączona z pracownią naukową, co specjalistom umożliwi pracę na miejscu nad poszczególnymi zagadnieniami regionalnymi. Polska sztuka ludowa na Ziemiach Odzyskanych jest bardzo żywa. Istnieje projekt, aby wyroby ludowego przemysłu artystycznego eksportować zagranicę. Przed wojną tego rodzaju próby dawały zawsze doskonałe wyniki. Zainteresowanie obecne importerów zagranicznych jest również duże

Uniwersytet ludowy w Morągu.

Olsztyn (ZAP) Na terenie Województwa Olsztyńskiego czynne są dwa uniwersytety ludowe, grupujące młodzież miejscowej ludności rodzimej. Jeden uniwersytet ludowy

czynny jest w Passymiu, drugi w Morągu. Oba niestety borykają się z trudnościami finansowymi. Celem polepszenia ich finansów wydano specjalne „cegiełki", które rozprowadza się wśród społeczeństwa. Ludność chętnie wykupuje „cegiełki", aby tym sposobem pomóc uniwersytetom ludowym.

Prowadzą one akcję repolonizacyjną wśród miejscowej młodzieży a ich dotychczasowe wyniki należy ocenić bardzo pozytywnie. Gdy ogólna sytuacja gospodarcza ulegnie poprawie stworzone zostaną dalsze uniwersytety ludowe.

Bursy dla młodzieży.

Gdynia (ZAP) Towarzystwo Burs i Stypendiów organizuje w Gdyni dwie bursy. Bursa dla chłopców urządzona zostanie w Orłowie Morskim w dziesięciopokojowym lokalu. Bursa dla dziewcząt znajdzie pomieszczenie przy gimnazjum żeńskim w Gdyni. Towarzystwo Burs i Stypendiów drogą zbiórek ulicznych, składek i ofiar zebrało w Gdyni na pomoc dla uczącej się młodzieży już 300.000 zł.

W trudniejszych warunkach znajduje się bursa przy liceum pedagogicznym w Świdwinie na Pomorzu Zachodnim. w powiecie białogardzkim. Internat ten walczy z dużymi trudnościami finansowymi. Do liceum uczęszcza 190 uczniów. Ze względu na wielki brak nauczycieli, zdziesiątkowanych podczas okupacji niemieckiej — liceum to spełnia ważną rolę. Władze państwowe i społeczeństwo spieszą uczącej się młodzieży z wszelką pomocą, niestety Polska jest tak zniszczona, że nie ma sprawy, nie ma zagadnienia, któreby nie wymagało nadzwyczajnych środków pomocy. Teraz dopiero w całej pełni ujawniają się wszystkie trudności, wynikłe z niemieckich dążności do zniszczenia wszystkich przejawów polskiej kultury i cywilizacji.

Kształcenie nauczycieli.

Miastko (ZAP) Dla zaspokojenia dotkliwego na Pomorzu Zachodnim braku nauczycieli kuratorium szkolne zorganizowało szereg kursów, trwających po 6 miesięcy. Obecnie jest 6 czynnych kursów. Ostatnio zakończył się kurs w Miastku. Kurs ukończyło 40 słuchaczy, którzy natychmiast rozpoczęli pracę w szkołach.

Ogółem na Pomorzu Zachodnim brak co najmniej 700 nowych nauczycieli.

W Człuchowie zakończony został 8-tygodniowy kurs dla wychowawczyń przedszkoli. Kurs ukończyło 30 osób. Wychowawczynie rozpoczęły już pracę w przedszkolach

---

Drukarnia Państwowa Nr 1 w Warszawie. Zam. 1519